

Sygn. akt X GC 1110/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Kornelia Żminkowska
Protokolant:	Agata Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

w sprawie z powództwa K. C.

przeciwko A. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powoda K. C. kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami (określonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. jako odsetki ustawowe za opóźnienie) od dnia 21 listopada 2015 r.,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2039,50 zł (dwa tysiące trzydzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) kwotą tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt X GC 1110/16

UZASADNIENIE

W dniu 5 stycznia 2016 roku powód K. C. wniósł pozew przeciwko A. P. o zapłatę kwoty 32 900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2015 roku i kosztami postępowania. Uzasadniając, żądanie pozwu, powód wskazał, że w dniu 30 kwietnia 2013 roku zawarł z pozwanym, umowę na wykonanie prac budowlano-montażowych zadania pn. „Adaptacja istniejącej Hali na zakład produkcji opakowań kartonowych z wydzieleniem magazynu surowca, części produkcyjnej, magazynu wyrobów gotowych oraz części socjalno-biurowej” położonej przy ul. (...) w G.. Powód wskazał, że zgodnie z zawartą umową w razie niedotrzymania terminów zapisanych w umowie pozwany zobowiązany był do zapłaty powodowi kary umownej w wysokości 50 zł za każdy dzień opóźnienia przy opóźnieniu do 30 dni, 100 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu od 31 do 45 dni i 1000 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu powyżej 45 dni. Powód wskazał, że pozwany nie wykonał prac w terminie, pomimo przedłużenia aneksem pierwotnego terminu do dnia 8 listopada 2013 roku, protokół odbioru sporządzony został dopiero w dniu 22 stycznia 2014 roku, przy czym i na ten dzień prace nie zostały zakończone. W związku z powyższym powód naliczył pozwanemu karę umowną w kwocie 32 900 zł i pismem z dnia 12 listopada 2015 roku wezwał do zapłaty wskazanej kwoty w terminie do dnia 20 listopada 2015 roku. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

W dniu 25 marca 2016 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

We wniesionym sprzeciwie pozwany zaskarżył przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że wykonywał prace na zadaniu, które zostało opisane pozwem. Pozwany wyjaśnił jednak, że pierwsze problemy dotyczące terminowości wykonania prac na budowie były ściśle związane z brakiem dostarczenia przez powoda materiałów budowlanych w postaci płyt warstwowych. Dalej pozwany podkreślił, że kolejne problemy z realizacją umówionych prac pojawiły się przy przebudowie tylnej ściany hali magazynowo- produkcyjnej. Inwestor zdecydował o wyburzeniu całej ściany, podczas gdy w chwili zawierania umowy nie było o tym mowy, co doprowadziło do zmiany koncepcji wykonywanych prac. Pozwany wyjaśnił, że te wydarzenia także doprowadziły do dalszych opóźnień. Nadto również wystąpiło 2-miesięczne opóźnienie w zamówieniu płyt warstwowych do pokrycia tylnej ściany hali. Wpływ na postęp prac miały także zmiany wprowadzane przez inwestora. Pozwany wskazał, że początkowo pozwany nie mógł przystąpić do budowy (...), bo przez teren hali na którym miał powstać (...) była prowadzona kanalizacja deszczowa. Trwało to około 1 miesiąca. Po wykonaniu prac kanalizacyjnych w miejscu (...) zostały wykonane fundamenty przez M. W. oraz została wymurowana ściana. Dopiero po wykonaniu tych prac pozwany mógł przystąpić do wykonania konstrukcji stalowej łącznika z oknami. Po wybudowaniu tej konstrukcji okazało się, że nieprawidłowo zwymiarowano okna w konstrukcji. W związku z tym trzeba było na nowo przebudować konstrukcję łącznika. Przy montażu szyb w przebudowanym łączniku jedna z szyb pękła, co skutkowało tym, że powstały kolejne opóźnienia w realizacji prac przez pozwanego. W świetle przedstawionych okoliczności pozwany wskazał, że nie ponosi winy w opóźnieniu prac na terenie hali przy ul. (...) w G.. Pozwany zarzucił także, że powód nie zapłacił pozwanemu kwoty wynagrodzenia w wysokości 10.627,20zł (8640 zł netto), a nadto zmiennie określał termin oraz wysokość sposobu naliczania rzekomych kar umownych, która pierwotnie ustalił na kwoty 27 000 zł. Z ostrożności pozwany podniósł zarzut potrącenia kwoty 10 627,20 zł tytułem pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia nieuregulowanej przez powoda.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia oraz zaprzeczył, że to z jego winy doszło do opóźnień w wykonaniu prac przez pozwanego, w tym także, że opóźniał się w dostawie materiałów. W odniesieniu natomiast do zgłoszonego zarzutu potrącenia powód wyjaśnił, że dokonał kompensacji ww. kwoty w związku z niewykonaniem prac przez pozwanego oraz w związku ze zniszczeniem przez pozwanego podnośnika nożycowego i koniecznością zapłaty za dodatkowy najem ww. podnośnika.

W kolejnym piśmie pozwany podtrzymał swoje twierdzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 kwietnia 2013 roku powód K. C. zawarł z pozwanym A. P. umowę nr (...) na podstawie której pozwany (wykonawca) zobowiązał się do wykonania robót budowlanych – montażowych w zakresie zadania pn. „Adaptacja istniejącej hali na zakład produkcji opakowań kartonowych, z wydzieleniem magazynu surowca, części produkcyjnej, magazyn wyrobów gotowych oraz część socjalno-biurową” znajdującą się w G. przy ul. (...), działka nr (...) obejmującą: roboty budowlane związane z przeróbką konstrukcji stalowej hali, wykonaniem konstrukcji ściany działowej, konstrukcji łącznika, przeróbką ściany murowanej oraz montażem obudowy tych elementów zgodnie z projektem technicznym oraz demontaż istniejącej części hali tzw. (...). Zgodnie z umową powód, jako zamawiający zobowiązany był do dostarczenia pozwanemu materiałów niezbędnych do wykonania zadania (§2). Termin wykonania prac został ustalony na dzień 31 lipca 2013 roku (§ 5). Wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu zostało ustalone ryczałtowo na kwotę 112 000 zł + VAT, płatne na podstawie wystawianych na podstawie protokołów zaawansowania robót raz w miesiącu faktur częściowych (§7). W § 9 ust. 2 strony ustaliły, że w przypadku niedotrzymania przez wykonawcę terminów zapisanych w umowie wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną karę w wysokości 50 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu do 30 dni, 100 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu od 31 do 45 dnia i 1000 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu powyżej 45 dni.

Bezsporne, a nadto dowód:

- Umowa nr (...), k. 16-23

Powód przystąpił do realizacji prac. W dacie przystąpienia powoda do wykonywania pracy na teren budowy dostarczono część materiału w postaci płyt warstwowych w kolorze szarym i białym, które były przeznaczone do użycia wewnątrz budynku. Płyty w kolorze niebieskim, od których pozwany miał wg projektu rozpocząć obudowę hali dojechały 2-3 dni później.

Dowód:

- Faktury Vat z listami przewozowymi, k. 201-220
- Zeznania świadka D. G., k. 156-159,
- Zeznania świadka P. S., k. 161-165, 240-242,
- Zeznania świadka H. S., k. 165-167,
- Zeznania świadka M. D., k. 167,
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254.

Przez pierwszy miesiąc prace były wykonywane przez pozwanego terminowo, później rozpoczęły się opóźnienia, które z upływem czasu narastały. Powód monitował pozwanego o przyspieszenie prac i ich wykonywanie wg. harmonogramu.

Na dzień 28 maja 2013 roku stan zaawansowania prac wynosił ok 15%.

Dowód:

- Protokół, k. 26
- Pismo z dn. 24.06.2013r., k. 51,
- Faktury VAT, k. 201-220
- Wydruki e-mail, k. 28-29,
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254.

W związku ze zwiększeniem zakresu prac przekazanych pozwanemu do realizacji strony postępowania prowadziły rozmowy w przedmiocie przedłużenia terminu wykonywania prac i zwiększenia wysokości należnego pozwanemu wynagrodzenia. Pozwany kilkakrotnie przedstawiał powodowi projekty aneksów do umowy, przewidujących podwyższenie wynagrodzenia z uwagi na wystąpienie konieczności przeprowadzenia prac dodatkowych i przedłużenie terminu wykonania prac. Powód nie zdecydował się na podpisanie proponowanych przez pozwanego aneksów.

Dowód:

- Projekty aneksów, k. 52,, 54-57,

- Pismo z dn. 12.08.2013r., k. 53,
- Wydruki e-mail, k. 69-72,
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254.

Na budowie prace były prowadzone równolegle przez inne firmy. Była wykonywana między innymi także instalacja wodno - kanalizacyjna i deszczowa, które biegła wzdłuż całej hali. W związku z koniecznością wykonania głębokich wykopów na potrzeby wykonania kanalizacji deszczowej, wykonywanie prac w ich pobliżu było czasowo utrudnione. Prace związane z instalacją wodno - kanalizacyjną prowadzone były w przeważającej części na zewnątrz hali, jedynie niewielki element tej instalacji znajdował się wewnątrz hali – w łączniku. Prace te mogły powodować czasowe utrudnienia w tym miejscu. Pozwany nie zgłaszał braku możliwości wykonywania prac w związku z wskazanymi pracami wykonywanymi przez inne firmy.

Dowód:

- Zeznania świadka M. M., k. 159-161,
- Zeznania świadka P. S., k. 161-165,
- Zeznania świadka H. S., k. 165-167
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,
- Zeznania świadka M. W., k. 233-235,
- Zeznania świadka L. F., k. 239-240,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254

W dniu 21 sierpnia 2013 roku, w związku z życzeniem inwestora wykonania świetlików, które nie były objęte zawartą w dniu 30 kwietnia 2013 roku umową, strony postępowania zawarły umowę na wykonanie naświetleń dachowych na potrzeby hali przy ul. (...).

Dowód:

- Umowa, k. 67-68,
- Zeznania świadka P. S., k. 161-165,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254

Podczas wykonywania umowy okazało się jedna ze ścian (od strony ul. (...)), którą miał obudować pozwany jest nieprawidłowo posadowiona - nie ma fundamentów. Wówczas podjęto decyzję o jej wyburzeniu, wykonaniu fundamentów i posadowieniu nowej ściany. W wyniku konieczności wykonania wskazanych prac, pozwany nie miał możliwości – do czasu wybudowania nowej ściany – jej obudowania, przy czym pozwany w tym czasie mógł

wykonywać inne prace. Wówczas pojawiła się również konieczność domówienia płyt warstwowych niezbędnych do obudowania nowej ściany. Powód domówiły płyty. Czas oczekiwania na te płyty wyniósł ok. 1 miesiąca.

Dowód:

- Faktury Vat z listami przewozowymi, k. 201-220
- Zeznania świadka H. S., k. 165-167,
- Zeznania świadka F. F., k. 237-239,
- Zeznania świadka M. W., k. 233-235,
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254.

Po wykonaniu obudowy łącznika nastąpił montaż stolarki okiennej, która w związku z koniecznością wymiany pękniętej szyby przedłużyła się. Rusztowania postanowienie przez firmę dokonującą wymiany pękniętej szyby czasowo utrudniały wykonywanie prac pozwanemu, w tym również obróbkę blacharskich.

Dowód:

- Zeznania świadka H. S., k. 165-167,
- Zeznania świadka M. S., k. 167-168,
- Zeznania świadka M. W., k. 233-235,
- Zeznania świadka R. S., k. 235-237
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254.

W dniu 27 września 2013 roku strony postępowania zawarły aneks do umowy, w oparciu o który zwiększono zakres prac powierzonych pozwanemu do wykonania oraz wydłużono termin realizacji zdania do dnia 8 listopada 2013 roku.

Dowód:

- Aneks, k. 24-25,
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254

Na potrzeby realizacji prac powód zorganizował pozwanemu podnośnik nożycowy, który uległ uszkodzeniu. Powód przeprowadził naprawę podnośnika, jednak nie przywróciła ona go do pełnej sprawności.

Dowód:

- Zeznania świadka D. G., k. 156-159,
- Zeznania świadka M. M., k. 159-161,

- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254

Inwestor P. S. wielokrotnie zwracał powodowi i pozwanemu uwagę na konieczność przyspieszenia wykonania prac o czym powód informował pozwanego.

Dowód:

- Zeznania świadka D. G., k. 156-159,
- Zeznania świadka M. M., k. 159-161,
- Zeznania świadka P. S., k. 161-165, 240-242,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254

Zdarzało się, że pozwany i jego pracownicy w ogóle nie przyjeżdżali na teren budowy. Pozwany miał problemy z pracownikami, którzy pomimo zapewnień nie stawiali się do pracy.

Dowód:

- Zeznania świadka P. S., k. 161-165, 240-242,
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254

Pismem z dnia 12 listopada 2013 roku powód poinformował pozwanego, że upłynął termin na wykonanie prac objętych umową. Powód wymienił prace dotychczas niezakończone i zwrócił się o wskazanie terminu ich zakończenia. W odpowiedzi pozwany zaprzeczył, aby do opóźnień w realizacji prac doszło z jego winy. Pozwany wskazał, że wszelkie opóźnienia spowodowane są niedostarczeniem przez powoda materiałów niezbędnych do wykonania umowy. Pozwany wyjaśnił, że na wystąpienie opóźnień miał wpływ także zmiana zakresu powierzonych mu do wykonania czynności.

Dowód:

- Pismo z dn. 12.11.2013r. z wydrukiem e-mail, k. 31-33,
- Pismo z dn. 18.11.2013r., k. 73,

Dla przyspieszenia zakończenia prac powód we własnych zakresie przeprowadził część obróbek blacharskich, które zgodnie z umową miał wykonać pozwany i których wykonanie zostało uwzględnione w wysokości należnego pozwanemu wynagrodzenia.

Dowód:

- Przesłuchanie świadka D. G., k. 156-159,
- Przesłuchanie świadka M. M., k. 159-161,

- Zeznania świadka P. S., k. 161-165, 240-242,
- Przesłuchanie powoda, k. 243-249,
- Przesłuchanie pozwanego, k. 250-254

W związku z realizacją umowy pozwany wystawił powodowi w okresie od dnia 9 maja 2013 roku- 23 grudnia 2013 roku szereg faktur VAT. Powód ujęte w nich należności uregulował.

Dowód:

- Faktury VAT, k. 58-66,
- Zeznania świadka M. B., k. 168-170,

W dniu 22 stycznia 2014 roku strony sporządziły protokół zakończenia prac. W treści protokół oznaczono, że prace nie zostały wykonane zgodnie z umową. Tego samego dnia pozwany wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 10 627,20 zł tytułem końcowego rozliczenia za wykonane prace. Powód nie uregulował należności

Dowód:

- Protokół, k. 27,
- Faktura VAT, k. 74

Pismem z dnia 12 listopada 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej w kwocie 32 900 zł, na która złożyły się kwota 1500 zł za opóźnienie za okres od dnia 9 listopada 2013 roku do 9 dnia 8 grudnia 2013 roku (pierwsze 30 dni) , kwota 1 400 zł za okres od dnia 8 grudnia d dnia 22 grudnia 2013 roku (dzień 31 - 45) i kwota 30 000 zł za okres 23 grudnia do dnia 21 stycznia 2013 roku (po 45 dni) w terminie do dnia 20 listopada 2015 roku

Dowód:

- Wezwanie do zapłaty, k. 34-37.

W odpowiedzi pozwany poinformował, że nie ponosi odpowiedzialności za niedotrzymanie terminu wykonanych prac, zaś wszelkie opóźnienia wystąpiły z przyczyn leżących po stronie powoda, który nie dostarczył materiału niezbędnego do wykonania umowy w zakreślonym terminie. Pozwany wskazał także, że do opóźnienia przyczyniły się także zmiany w koncepcji prac.

Dowód:

- Pismo z dn. 26.11.2015r., k. 38-39

Pismem z dnia 5 lutego 2014 roku powód poinformował, że wysokość wynagrodzenia za prace przewidziane umową i aneksami wynosi 190 650 zł brutto, podczas gdy łączna wysokość wystawionych przez pozwanego faktur VAT opiewa na kwotę 180 022,80 zł brutto, która to kwota została uregulowana. Powód poinformował, że co do pozostałej wynikającej z umowy i aneksów, a dotychczas nieuregulowanej kwoty 10 627,20 zł brutto dokona potrącenia równowartości prac niewykonanych a objętych umową, szkód wyrządzonych podczas jej realizacji oraz niedotrzymania terminów wynikających z aneksu do umowy. Powód wyjaśnił, że równowartość niewykonanych obróbek wynosi 6 130 zł netto, 2 200 zł tytułem szkód powstałych w wyniku zniszczenia podnośnika nożycowego oraz opóźnienie w terminie zdania tego podnośnika (łącznie brutto 10245,90 zł) oraz za niedotrzymanie terminu wynikającego z umowy 27 000 zł netto.

Dowód:

- Pismo z dn. 5.02.2014r., k. 76-77.

Pismem z dnia 10 lutego 2014 roku pozwany wezwał powoda do zapłaty, dotychczas nieuregulowanej kwoty 10 627,20 zł.

Następnie pismem z dnia 21 lutego 2014 roku, w odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że nie wykonał obróbek blacharskich, albowiem w trakcie prowadzonych rozmów pozostawał w przekonaniu, że w związku z koniecznością wykonania prac dodatkowych powód prace te weźmie na siebie. Pozwany zarzucił, że nie miał świadomości, że za niewykonanie tych prac powód dokona potrącenia z wynagrodzenia. Pozwany zakwestionował odpowiedzialność za uszkodzenie podnośnika, wskazując, że nie ustalono przyczyn z jakich uległ uszkodzeniu. Pozwany przypomniał, że odkupił podnośnik właścicielowi. W odniesieniu natomiast do kary naliczonej w związku z niedotrzymaniem terminu umowy pozwany przypominał, że okoliczności te nie wynikają z jego winy. Pozwany w treści pisma zarzucił, że opóźnienie wystąpiło w wyniku opóźnienia powoda w dostarczeniu materiałów, konieczności wykonywania prac dodatkowych, w tym także przez inne firmy, które uniemożliwiały kontynuowanie prac pozwanemu. Pozwany zakwestionował zasadność nałożonych przez powoda kar umownych.

Dowód:

- Pismo z dnia 21.02.2014r. z potwierdzeniami nadania i odbioru, k. 78-83
- Wezwanie do zapłaty z potwierdzeniami nadania i odbioru, k. 84-85,

Pozwany jeszcze kilkakrotnie ponawiał wezwanie do zapłaty kwoty 10 627,20 zł. Wezwania pozostały jednak bezskuteczne.

Dowód:

- Wezwanie do zapłaty, k. 86-93

Inwestor oficjalnie nie obciążył powoda karami za opóźnienie w pracach i porozumiał się z powodem, że w związku z opóźnieniem obniży mu pierwotnie ustalone wynagrodzenie

Dowód:

- Zeznania świadka P. S., k. 161-165,240-242.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Podstawy prawnej powództwa powód upatrywał w treści § 9 ust. 2 zawartej z pozwanym, a następnie w dniu 27 września 2013 roku aneksowanej, umowy z dnia 30 kwietnia 2013 roku, zgodnie z którym w przypadku niedotrzymania przez wykonawcę terminów zapisanych w umowie wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 50 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu do 30 dni, 100 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu od 31 do 45 dnia i 1000 zł za każdy dzień zwłoki przy opóźnieniu powyżej 45 dni. Instytucja kry umownej uregulowana została w art. 483 k.c., zgodnie z którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Tytułem wstępu wskazać należy, że kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służyć realnemu wykonaniu zobowiązania. W razie zatem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Dlatego też, chociaż odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej

za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, to jest ona zależna od pozostałych przesłanek statuujących odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Oznacza to tym samym, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje wierzycielowi jedynie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Przy czym obowiązek wykazania braku odpowiedzialności za nierealizowanie prac w określonym przez strony terminie, spoczywa na obowiązującym do zapłaty kar umownej.

Okoliczności związane z zawarciem umowy, bieżącym regulowaniem przez powoda w toku realizacji prac wynagrodzenia – za wyjątkiem kwoty 10 627,20 zł – oraz ilości dni opóźnienia pozostały w zasadzie poza sporem. Pozwany natomiast kwestionując żądanie pozwu wskazywał, że niedochowanie terminu zakończenia prac ustalonego pierwotnie na dzień 31 lipca 2013 roku i następnie przesuniętego aneksem do dnia 8 listopada 2013 roku, nastąpiło nie z jego winy. Pozwany wskazywał, że bezpośredni wpływ na powstanie opóźnienia miała nieterminowa dostawa płyt warstwowych przez powoda, przy użyciu których miał dokonać przewidzianej umowa obudowy ścian modernizowanej hali. Zdaniem pozwanego do opóźnienia przyczyniła się także konieczność wykonania prac dodatkowych oraz pośrednio na opóźnienie miały wpływ także inne prace prowadzone równoległe na terenie hali, które czasowo uniemożliwiały pozwanemu wykonywanie prac zleconych umowa – w szczególności prace kanalizacyjne i związane z montażem przeszklenia w łączniku.

Zgodnie z podstawową regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak wskazuje się w orzecznictwie ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. polega z jednej strony na obciążeniu strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2007r., II CSK 293/07). W świetle powyższego Sąd powinien przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Z kolei zgodnie z regułą procesową zawartą w art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do wniosku, że pozwany – pomimo spoczywającego na nim obowiązku - nie zdołał wykazać, że za powstałe 74 dniowe opóźnienie w wykonaniu prac rzeczywiście odpowiedzialności nie ponosi, a w konsekwencji podnoszone przez niego w toku postępowania twierdzenia nie mogły doprowadzić do skutecznego zaprzeczenia żądaniu dochodzonego pozwem.

Podczas analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd zwrócił uwagę, że zeznania świadków częściowo potwierdzały wersje pozwanego, wedle której powód mógł opóźnić się z dostarczeniem płyt niezbędnych pozwanemu do wykonania zleconych mu prac. Świadkowie w zasadzie zgodnie również przyznali, że w trakcie prowadzenia prac pojawiła się konieczność wykonania prac dodatkowych - nieprzewidzianych w pierwotnym projekcie - a związanych z koniecznością wyburzenia istniejącej ściany przy ul. (...) obciążonej (jak się okazało w toku prowadzonych prac) wadami konstrukcyjnymi (brak fundamentów) i posadowienia nowej ściany. Świadkowie potwierdzali także, że prace związane z wykonywaniem wzdłuż hali kanalizacji deszczowej, czy też związane z wymianą pękniętej szyby w łączniku, mogły czasowo utrudniać pozwanemu wykonywanie powierzonych mu prac. W ocenie Sadu jednak okoliczności te nie mogły okazać się wystarczające dla stwierdzenia, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za powstałe przy wykonywaniu prac opóźnienie. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że świadkowie po części przyznając, że prace pozwanego mogły być w wyniku konieczności wykonania innych prac lub wobec oczekiwania na płyty czasowo opóźnione, jednocześnie zgodnie wskazali, że z uwagi na objętość hali (ok. 5 000 m²) pozwany, pozbawiony możliwości wykonywania prac w danym miejscu mógł, przenieść się w inne miejsce i tak wykonywać przewidziane umową prace. Także okoliczności związane z podnoszonym opóźnieniem w dostarczeniu płyt nie mogły w tym zakresie uzasadniać opóźnienia, skoro zgodnie z umową i aneksem zakres prac powierzonych pozwanemu do wykonania obejmował także inne czynności, które podczas oczekiwania na dostarczenie płyt pozwany mógł bez przeszkód wykonywać. Co więcej nie należy przy tym tracić z pola widzenia, że choć świadkowie przyznali, że utrudnienia mogły powstawać i nawet wskazywali w przybliżeniu czas ich trwania, to jednak okresu tego nie umieścili

w konkretnym przedziale czasowym (tj. nie wskazali, że w tym konkretnym dniu, w wyniku prowadzenia takich prac, pozwany nie mógł wykonywać swoich zadań przez określony okres). Zeznania świadków w tym zakresie okazały być się zbyt ogólne, tym bardziej, że odpowiadając na pytania dotyczące możliwych i ewentualnych opóźnień powstałych w wyniku wykonywanych przez nich prac, nie byli pewni, czy takowe rzeczywiście wystąpiły, a ich oświadczenia precyzowały jedynie, że takowe wystąpić mogły, choć ze względu na powierzchnię hali nie powinny. Powyższe jest również o tyle istotne, że samo występowanie czasowych utrudnień podczas realizacji inwestycji nie musiało mieć realnego wpływu na terminowość i postęp prac świadczonych przez pozwanego. Co więcej, nawet w sytuacji gdyby tak było to z uwagi na powierzchnię tych prac, nic nie stało na przeszkodzie, alby na czas utrudnień pozwany wykonywał powierzone mu zadania w innym, nikomu niekolidującym miejscu.

W świetle przedstawionych okoliczności uwypuklić również należało, że dla uznania twierdzeń pozwanego o braku jego odpowiedzialności za powstałe opóźnienie pozwany poza wykazaniem występowania czasowych utrudnień, powinien nie tylko je umieścić w konkretnym przedziale czasowym, ale przede wszystkim powinien był wykazać, że wykonywanie w konkretnym czasie prac z przyczyn od niego niezależnych nie było możliwe. Podkreślić jeszcze raz należy, że samo wykazanie wystąpienia pojedynczych okoliczności, które mogły doprowadzić do powstania opóźnienia, nie może stanowić wystarczającej przesłanki uwalniającej pozwanego od odpowiedzialności.

Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostał również fakt – co przyznał w trakcie przesłuchania także i sam pozwany – że zdarzały się sytuacje, gdy ani on ani żaden z jego pracowników nie pojawiali się na budowie. Pozwany sytuacje te uzasadniał dwojako: niestawieniem się pracowników do pracy, albo brakiem prac do wykonania w tym dniu. W kontekście powyższego należało zwrócić uwagę, że podobnie jak powyżej, niestawienie do pracy jego pracowników w żadnym wypadku nie stanowi przesłanki uzasadniającej brak jego winy w opóźnieniu (a wręcz przeciwnie stanowi okoliczność obciążającą, rozumianą jako niezapewnienie odpowiedniej kadry do świadczenia pracy), a po drugie oświadczenie pozwanego o braku potrzeby stawienia na budowie nie może być oparte wyłącznie na jego twierdzeniach, w szczególności wobec niekwestionowanej wielkości hali i wskazywanych przez świadków możliwości wykonywania innych prac – jeżeli wykonywanie prac w danym miejscu nie było możliwe. Istotne pozostaje także, że świadkowie w zasadzie jednomyślnie podkreślali, że to właśnie z uwagi na wielkość modernizowanej hali „nikt nikomu nie wchodził w drogę”, co z kolei prowadzi do wniosku, że nawet w sytuacji istnienia w konkretnym przedziale czasowym rzeczywistych utrudnień w wykonywaniu przez pozwanego prac, nie mogło to stanowić wystarczającej podstawy do wstrzymania się z ich wykonywaniem w ogóle, chyba, że istniały rzeczywiście ku temu obiektywne okoliczności – czego jak już wyżej wskazano pozwany nie tylko nie wykazał, ale nie podnosił żadnych twierdzeń w tym zakresie.

Abstrahując od powyższego, Sąd zwrócił uwagę, że zarówno zeznania słuchanych w sprawie świadków w tym w szczególności inwestora P. S. oraz samych stron postępowania ujawniają istnienie lekceważącego stosunku pozwanego do powierzonych mu do wykonania zadań, które przejawia się przede wszystkim właśnie w niestawieniu na budowie pomimo jego świadomości o istniejącym i wciąż narastającym opóźnieniu w wykonaniu prac, co z kolei poddaje pod wątpliwość przedstawiane przez niego twierdzenia o braku winy w powstałym opóźnieniu, tym bardziej, że – jak sam przyznał - nie potrafił zapewnić odpowiedniej kadry pracowników i pomimo naglącego terminu rezygnował ze stawienia na budowie.

Reasumując wszystko powyższe Sąd doszedł do wniosku, że choć niewątpliwie w toku realizacji przez pozwanego prac przewidzianych umową dochodziło do zdarzeń, które mogły powodować opóźnienia w jego pracach, to jednak wobec braku możliwości ustalenia konkretnego czasu w jakim utrudnienia te występowały i ich realnego wpływu na proces wykonywania prac przez pozwanego, brak było podstaw do uznania, że zdarzenia te przyczyniły się do powstałych po stronie pozwanego opóźnień, a w konsekwencji że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niedochowanie ustalonego na dzień 8 listopada 2013 roku terminu wykonania prac.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, że obciążenie pozwanego karą umowną było zasadne.

Ponieważ jednak pozwany żądał oddalenia powództwa w całości, należało rozważyć, czy kara powinna zostać zamiarkowana (pr. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., sygn. akt I CKN 802/97, OSNC 1999/2/32, OSP 1999/4/84, Biul.SN 1998/12/11, Pr.Gosp. 1999/3/17). Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, a także gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia. Podkreślenia wymaga, że to, czy kara jest rażąco wygórowana, należy oceniać przez pryzmat interesów, jakie zabezpiecza. W orzecznictwie wskazuje się, że kara umowna pełni funkcję stymulacyjną, represyjną i kompensacyjną. Natomiast przy dokonywaniu miarkowania należy uwzględnić równowagę między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Nie można powoływać się tylko na potrzebę zapewnienia lepszej pozycji wierzyciela, gdyż zgodnie z ogólną regułą prawo zobowiązań musi uwzględniać słuszne interesy obu stron stosunku obligacyjnego. Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej wskazuje się na stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar, stosunek kary umownej do wartości spełnionego świadczenia (wynagrodzenia dłużnika), jak i przyczynienie się wierzyciela do szkody, zaś w przypadku kary umownej zastrzeżonej za opóźnienie przyczyny opóźnienia w zakończeniu prac. Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Miarkowanie zatem powinno zawsze opierać się na rozważeniu celu, dla którego kara została zastrzeżona i interesu, jaki miała zabezpieczać. Zgodnie z poglądem panującym w orzecznictwie kryterium otwierającym możliwość redukcji kary umownej jest okoliczność, że wierzyciel nie poniósł szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970, nr 11, poz. 214; wskazana wyż. uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03; T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 546). Poza brakiem szkody także nieznaczna jej wysokość może tworzyć odpowiednie kryterium redukcji kary umownej (wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875; wyrok SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, LEX nr 584727; wyrok SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACA 483/08, LEX nr 491137, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s. 27). I choć de facto możliwość dochodzenia kary umownej nie jest uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania, ocena zaistniałej z tego powodu szkody nie pozostaje bez wpływu na ograniczenie wysokości dochodzonej kary umownej (wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426).

W oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy Sąd uznał zastrzeżoną karę umowną, jako „rażąco wygórowaną”. Wskazać bowiem należy, że choć Sąd nie miał wątpliwości co do okresu opóźnienia pozwanego przy realizacji zleconych mu do wykonania prac, tj. od dnia 9 listopada 2013 roku – do dnia 21 stycznia 2014 roku – łącznie 74 dni (który to zresztą nie był objęty sporem – pozwany co prawda twierdził, że pierwszy termin odbioru prac został wyznaczony na dzień 23 grudnia 2013 roku i został przełożony w związku z wyjazdem inwestora – to jednak okoliczności tej w żaden sposób nie wykazał) i zgodności jej wyliczenia z postanowieniami zawartej przez strony umowy, tj. przy uwzględnieniu zmian wysokości dziennej kary, to jednak ustalenie kary umownej w wysokości 32 900 zł nie mogło okazać się uzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że choć ostatecznie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił ustalić, jak wydarzenia, które miały miejsce podczas wykonywania umowy, wpłynęły na postęp prac pozwanego, to jednak sam fakt ich występowania – jako w pewnym stopniu na pewno niezależny od pozwanego – w tym konieczność wykonania nieprzewidzianych prac dodatkowych, przy jednoczesnym uwzględnieniu braku szkody po stronie powoda (brak obciążania przez inwestora karą umowną), daje podstawy do dokonania miarkowania.

Dokonując miarkowania kary umownej, Sąd wziął pod uwagę, że w przypadku inwestycji budowlanych zazwyczaj, poza ustaleniem kwotowej, bądź procentowej wysokości dziennej kary umownej za powstałe opóźnienia, strony takiej umowy przeważnie oznaczają także maksymalną wysokość kary umownej, która z tego tytułu może zostać naliczona, a która zwykle zawiera się w przedziale 10-15% wartości całej umowy. Dodatkowo wskazać jeszcze należało, że choć zrozumiałe były intencje powoda, który konstruując postanowienie umowne uzależniające wysokość kary umownej od okresu opóźnienia (im większe opóźnienie tym dzienna kara wyższa, co niewątpliwie miało motywować opóźnionego wykonawcę do jak najszybszego zakończenia prac), to jednak doszedł do wniosku, że dzienna kara umowna w kwocie

1 000 zł po 45 dniu opóźnienia w stosunku do wysokości ustalonego wynagrodzenia – jako zbyt wygórowana - nie mogła się ostać.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, zasadne okazało się więc obniżenie naliczonej kary umownej do kwoty 20 000 zł, która to kwota stanowi ok. 11% wartości wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia (180 022,80 zł). Co więcej Sąd miarkując karę umowną do kwoty 20 000 zł zwrócił uwagę, że w przypadku podstawienia tej kwoty do postanowień umownych dzienna kara umowna po 45 dniu została obniżona jedynie do kwoty ok. 590 zł – a zatem i tak pozostała stosunkowo wysoka. Co więcej wskazać należy, że średnia dzienna wysokość tak ustalonej kary umownej, przy uwzględnieniu całego okresu opóźnienia (74 dni) wynosi 270 zł i taka też kwota została uznana przez Sąd za wystarczającą.

Reasumując Sąd stanął na stanowisku, że kara umowna w zmiarkowanej przez Sąd do kwoty 20 000 zł wysokości spełnia wszystkie właściwe jej funkcje, w tym także funkcje represyjną i jest dostatecznie dotkliwa dla pozwanego, a jednocześnie pozostaje zgodna z powszechnie przyjętymi zwyczajami, zasadami współżycia społecznego i odpowiada przyjętej praktyce przy ustalaniu ich wysokości w podobnych charakterem umowach.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia następującego po dniu płatności oznaczonym w wezwaniu do zapłaty (20 listopada 2015 roku). Sąd uznał stanowisko powoda za zasadne i orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W konsekwencji dotychczasowych ustaleń Sąd uwzględnił żądanie pozwu co do kwoty 20 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 listopada 2015 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Już jedynie na marginesie wskazać należało, że Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia kwoty 10 627,20 zł, tytułem należnej mu jego zdaniem, a dotychczas nieuiszczonej części wynagrodzenia. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że powód w toku postępowania w sposób niebudzący wątpliwości wykazał, że przed procesem dokonał kompensaty wskazanej kwoty z przysługującymi mu wzajemnymi wierzytelnościami w postaci należności, o jaką wynagrodzenie pozwanego pomniejszył w związku z wykonaniem części powierzonych mu prace we własnym zakresie oraz kosztów poniesionych w związku z koniecznością naprawy niespornie uszkodzonego podnośnika, podczas gdy pozwany w toku postępowania nie zdołał zaprzeczyć skuteczności dokonanej kompensaty należności, nie podważając także wysokości podlegających potrąceniu należności. Kwestionując natomiast podstawę istnienia skompensowanych należności pozwany poza własnymi twierdzeniami w tym zakresie nie przedstawił żadnych środków dowodowych, które mogłyby doprowadzić do przyjęcia, że wzajemne wierzytelności powoda, które podlegały kompensacie, nie istniały. Nie obojętne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie pozostał także fakt, że pozwany ostatecznie w toku postępowania przyznał, że część prac w postaci obróbek blacharskich pomimo, że pozostawały w zakresie prac pozwanego, wykonał osobiście powód. W odniesieniu zaś do kosztów związanych z uszkodzonym podnośnikiem Sąd zwrócił uwagę, że pozwany w toku postępowania co prawda wskazywał, że podnośnik odkupił we własnym zakresie, a w konsekwencji powód w związku z jego uszkodzeniem nie mógł ponieść żadnych kosztów, jednakże ostatecznie i tej okoliczności w żadnym stopniu nie wykazał.

W tym stanie rzeczy zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia nie mógł okazać się uzasadniony, albowiem zgłoszone do potrącenia roszczenie w wyniku dokonanej przez powoda kompensaty wygasło.

U podstaw niniejszego orzeczenia legły ustalenia poczynione w toku postępowania na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu oraz treści złożonych w sprawie pism procesowych, które z zasady korespondowały ze sobą. Sąd oparł się jednak przede wszystkim na zeznaniach słuchanych w sprawie świadków, które przyczyniły się do ustalenia przebiegu realizacji inwestycji, choć ostatecznie- jako zbyt ogólne – nie pozwoliły poczynić ustaleń w kierunku postulowanym przez pozwanego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje podstawę prawną w treści art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną we wskazanym przepisie strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze wartość przedmiotu sporu do wartości zasądzonej, Sąd przyjął, że powód wygrał postępowania w 60,79 %, zaś pozwany 39,21 % i w takich proporcjach mają prawo żądać kosztów postępowania. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1 645 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwota 4 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalona na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. 2015 poz. 1800 j.t.). 60,79% z kwoty 6 462 zł to 3 928,24 zł. Z kolei na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się kwota 17 zł oraz kwota 4 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalona na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. 2015 poz. 1800 j.t.). 39,21 % z 4 817 zł to 1 888,74 zł. Po wzajemnym zarachowaniu obu kwot należało zasądzić od powoda na późnego kwotę 2 039,50 zł.